

## Nadzwyczajny Zjazd POLUNIMA

14 maja odbył się w Łodzi Nadzwyczajny Zjazd POLUNIMA, zwołany przede wszystkim w związku z koniecznością powołania nowych władz stowarzyszenia, dokonania zmian w statucie oraz rozpatrzenia i uporządkowania spraw związanych z redagowaniem pisma „Teatr Lalek”.

**Najistotniejsze zmiany w statucie** – zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie – dotyczyły rozszerzenia składu Zarządu POLUNIMA z trzech do pięciu osób. W skład Zarządu wchodzi teraz: Prezydent, I Wiceprezydent, II Wiceprezydent oraz dwaj członkowie, przy czym Prezydenta wybiera bezpośrednio Walne Zgromadzenie, a wiceprezydentów Zarząd na swym pierwszym posiedzeniu, spośród kandydatów do Zarządu. Uchwały Zarządu podejmowane są w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów, przy obecności co najmniej połowy składu Zarządu. Przy równej ilości głosów za i przeciw decyduje głos Prezydenta. W przypadku nieobecności Prezydenta I I Wiceprezydenta, decyduje głos II Wiceprezydenta. Przy stowarzyszeniu może działać Rada POLUNIMA. Jej członków wybiera Zarząd.

### Wybory Prezydenta

Czterech kandydatów otrzymało następującą ilość głosów:

- Waldemar Wolański – 11
- Arkadiusz Klucznik – 2
- Marek Chodaczyński – 2
- Grzegorz Kwieciński – 2

### Wybory Zarządu

Sześciu kandydatów otrzymało następującą ilość głosów:

- Lucyna Kozień – 15
- Krystian Kobyłka – 13
- Zbigniew Niecikowski – 11
- Arkadiusz Klucznik – 10
- Marek Chodaczyński – 5

### Nowe władze POLUNIMA

- Prezydent – Waldemar Wolański
- I Wiceprezydent – Krystian Kobyłka
- II Wiceprezydent – Arkadiusz Klucznik
- Członkowie Zarządu – Lucyna Kozień  
Zbigniew Niecikowski

#### Komisja Rewizyjna

- Przewodniczący – Grzegorz Kwieciński
- Członkowie – Waldemar Presia  
Marek Chodaczyński

### Szanowni członkowie POLUNIMA, drodzy lalkarze, koledzy i koleżanki!

Decyzją Walnego Zgromadzenia z dnia 14 maja 2001 roku została powierzona mi zaszczytna funkcja Prezydenta naszego stowarzyszenia. Jeszcze raz pragnę tą drogą podziękować tym, którzy mi zaufali i uspokoić tych, którzy byli sceptyczni. Wprowadziłem postawiony prowokujący wniosek o rozwiązanie POLUNIMY, głównie z racji braku zainteresowania jej działalnością jej własnych członków, ale przecież mam świadomość, że nasze stowarzyszenie jest potrzebne, głównie po to, aby pomóc przetrwać w ogarniających nas operach absurdu, tym nielicznym, którym się jeszcze chce... Mam przecież świadomość, i mam wrażenie że mówię tu w imieniu nas wszystkich, że dalej tak być nie może. Nie może to być armia składająca się z samych generałów, nie może to być organizacja mająca ambicje reprezentowania środowiska, w której to organizacji działa w porywach 20 osób, i są to te same od wielu już lat osoby. Potrzeba zmian, i to istotnych, ale przecież tych zmian nie dokonają jednostkowi ludzie. Nie zrobię tego ja sam, nie zrobi tego zarząd POLUNIMA. Nikt tego za Was nie zrobi. Tak, kochani, za Was. Jeżeli chcemy mieć prężną, prestiżową organizację o dużych możliwościach i wpływach, to musimy ją sobie sami zbudować. Bez Waszej pomocy i aktywności nigdy to się nie uda. Przed nami kilka lat znoej i niewdzięcznej pracy. Ale jest po co i dla kogo budować, więc bierzmy się już do roboty.

Jedną z propozycji zaktywizowania naszego środowiska jest pomysł lalkarskich Oskarów. Pragnę, abyśmy jako członkowie stowarzyszenia nominowali corocznie najlepszego aktora, aktorkę i przedstawienie mijającego sezonu. Bez żadnych komisji, jurorów, ekspertów etc. Każdy z nas ma jeden głos, który może oddać na najciekawsze jego zdaniem kreacje aktorskie mijającego sezonu. Głosy zostaną zliczone i na początku następnego sezonu ogłosimy wyniki. Jest w tej chwili bardzo dobry czas, abyśmy zrobili to po raz pierwszy. Kończy się sezon, niech każdy z Was postawi na swoją kandydaturę, a wyniki ogłosimy na festiwalu opolskim w październiku 2001 r. Obiecuję znaleźć środki, aby za dyplodem stały także konkretne walory. Myślę, że nie powinno to być mniej niż po 1.000 zł dla najlepszego aktora i aktorki

ciąg dalszy na s. 2

### „Teatr Lalek”

Decyzje dotyczące redagowania „Teatru Lalek” i uporządkowania spraw związanych z wydawaniem pisma podejmie Zarząd na swym najbliższym posiedzeniu.



i 5.000 zł dla najlepszego przedstawienia. Promujemy się sami, bo nikt tego za nas lepiej nie zrobił. Jednocześnie mam cichy apel, abyście wzięli pod uwagę tzw. „aspekt lalkowy” nominacji, choć oczywiście każdy z Was ma własną wolę i werdykt będzie wypadkową gustów aktualnie panujących w środowisku. Poniżej zamieszczam przykładowy druk nominacji. Nadsyłać je można pocztą, faksem lub e-mailem na adres Sekretariatu POLUNIMA tj. 90-717 Łódź, ul. 1 Maja 2, tel./fax (0-42)6330894, tel. (0-42)6327385, e-mail: arlekin@newmedia.pl.

Na zakończenie chciałem gorąco podziękować ustępującemu prezydentowi Wojtkowi Wieczorkiewiczowi za czas i energię, jaką poświęcił nam wszystkim przez te ostatnie dwa lata. Walne Zgromadzenie odbywało się w takim reżimie zegarowym, dyktowanym przez kolejne odjeżdżające pociągi, że nie zdążyłem zrobić tego publicznie, co niniejszym teraz ze szczerego serca czynię. Jeszcze raz Ci Wojtku, bardzo, bardzo dziękuję.

Milli koledzy i jeszcze miłsze koleżanki, wakacje za pasem. Życzę Wam wspaniałej pogody, udanej końcówki sezonu i do zobaczenia we wrześniu!

Waldemar Wołański

Jeszcze gorący, bo świeżo wybrany prezydent Polunima

P.S.

Wyjeżdżając na wakacje nie zapomnijcie wysłać tego zgłoszenia!

Komisja licząca głosy zbierze się 30 września 2001 r.

Imię i nazwisko osoby nominującej:
.....
Adres osoby nominującej: .....
.....
<b>Najlepszy aktor sezonu 2000/2001:</b>
.....
Za rolę .....
w przedstawieniu .....
<b>Najlepsza aktorka sezonu 2000/2001:</b>
.....
Za rolę .....
w przedstawieniu .....
<b>Najlepsze przedstawienie sezonu 2000/2001:</b>
.....
.....

## Granty UNIMA

Komisja Wymiany Kulturalnej UNIMA postanowiła rozszerzyć na lata 2001/2004 wymianę obserwatorów festiwalu teatralnych. W wymianie 2001/2004 bierze udział 29 festiwalu proponując 195 miejsc dla obserwatorów. Granty przeznaczone są dla członków UNIMA, a chętni do skorzystania z grantu zobowiązani są do złożenia aplikacji zawierającej:

1. IMIĘ I NAZWISKO
2. DATĘ URODZENIA
3. DOKŁADNY ADRES
4. TELEFON / FAX / E-MAIL
5. KSEROKOPIĘ LEGITYMACJI POLUNIMA
6. „ZWIĄZEK” Z LALKARSTWEM (aktor, reżyser, student, amator etc.) ORAZ NAZWĘ I ADRES INSTYTUCJI, Z KTÓRĄ APLIKANT WSPÓŁPRACUJE
7. W APLIKACJI NALEŻY RÓWNIEŻ Podać LISTĘ KILKU (maksymalnie pięciu) FESTIWALI W KOLEJNOŚCI ZAINTERESOWANIA

Aplikacje należy składać listownie (z kopertą zwrotną ze znaczkiem krajowym) na adres przewodniczącego Komisji Stypendialnej POLUNIMA (Arkadiusz Klucznik; ul. Zdrowa 8/8; 53-511 Wrocław).

Aplikacje po potwierdzeniu członkostwa POLUNIMA zostaną skierowane do Komisji Wymiany Kulturalnej UNIMA, a zainteresowani wymianą zostaną powiadomieni o szczegółach indywidualnie. Decydują kolejność zgłoszeń!

### Granty 2001/2004

Kraj	Miasto	Czas (miesiąc)	wszystkie granty	licz grantów już zawr.
Argentyna	Santa Fe	wrzesień (biennale 01/03)	2	4
Belgia	Gandawa	lipiec (od 15 do 22)	2	8
Bulgaria	Warna	październik – 02 (biennale)	6	6
Chorwacja	Zagrzeb	wrzesień	2	8
Słowacja	Popielianky	wrzesień	2	8
	Banska Bystrica	wrzesień	2	8
Hiszpania	Alicante	grudzień	2	8
	Cuenca	maj – 01/03 (biennale)	2	4
	Lleida	maj	2	8
	Segovia	maj	2	8
	Seville	maj	1	4
	Tolosa	listopad	2	8
	Santiago	październik	2	8
Francja	Charleville	wrzesień – biennale – 2003	5	5
Holandia	Dordrecht	czerwiec (od 20 do 24)	2	8
Węgry	Budapeszt	październik	2	8
Liban	Beirut	kwiecień – maj (biennale)	2	4
Włochy	Sant' Elpidio	lipiec	2	8
	Perugia	sierpień – wrzesień	2	8
			I-1/N° 3)	
	Lignano	lipiec	2	8
Meksyk	Tlaxcala	sierpień	2	6
			I-2/N° 1 y 2)	
Pakistan	Lahore	październik	2	8
			-2 (nr 8 y 9)	
Polska	Opole	październik (biennale – 01/03)	3	8
Portugalia	Evora	czerwiec 2001/2003 (biennale)	2	4
Czechy	Praga	czerwiec (0d 4 Do 10)	2	8
			-2 (nr 4 y 5)	
	Liberec	czerwiec	2	8
Rosja	Urala	wrzesień	2	8
Szwajcaria	Baden	wrzesień	2	8
			-2 (nr 6 y 7)	
				<b>Razem w 2001/2004: 195</b>



## Festiwale • Nagrody • Festiwale

### Grand Prix dla Kobaltu



Od 21-26 kwietnia odbywał się w Łodzi zorganizowany już po raz drugi przez Teatr Arlekin Międzynarodowy Festiwal Solistów Lalkarzy. Dla uświetnienia przeglądu organizatorzy zaprosili mistrzów lalkarskiej sceny, a wśród nich Holchi Okamoto z Japonii z widowiskiem *Miroku*, Michaela Vogla z Niemiec z przedstawieniem

*Toccatà*, Davida Syrotiaka z USA z *Lalkowym show* oraz Salvatore Gatto z Włoch z *Pulcinellà*. Michael Vogel, Dawid Syrotiak i Salvatore Gatto pokazali swoje przedstawienia także w Krakowie, na gościnnej scenie Teatru Groteska.

W nurcie konkursowym wystąpiły teatry z Polski, Słowenii, Czech, Węgier, Niemiec, Rosji, Urugwaju, Słowacji, Belgii, Hiszpanii, Portugalii i Argentyny. Aktorskie jury (Edyta Niewińska z Teatru Lalek Plecluga w Szczecinie, Piotr Dąmulewicz z BTL-u oraz Zdzisław Owsik związany z łódzkim Arlekinem) nagrodę główną – Grand Prix (i 1 500 USD) przyznało *Kristianie Balsevicius z Teatru Kobalt (Berlin, Niemcy) za spektakl Miłość i cały ten teatr*. To już drugi raz lalkarze niemieccy zdobywają główną nagrodę festiwalu.

Jury przyznało też trzy równorzędne wyróżnienia (i nagrody pieniężne w wysokości po 500 USD). Otrzymali je: *János Pályi (Budapeszt, Węgry) za spektakl Vitez Laszlo i przekłety młyn*, *Ivan Martinka (Bratysława, Słowacja) za przedstawienie Szalom Alejchem – pokój z nami* oraz *Manuel Fernando Da Costa Dias (Evora, Portugalia) za Lalkowe wariacje na tematy muzyczne*.

### Lalkarze górą!

Ogólnopolski Przegląd Teatrów Małych Form Kontrapunkt '2001 odbywał się w Szczecinie w dniach 25-29 kwietnia. W konkursie wzięło udział 12 teatrów, w tym trzy o lalkarskim rodowodzie: szczeciński Teatr Lalek Pleciuga z *Duvelorem czyli farsą o starym diable* w reż. Konrada Dworakowskiego, Teatr Okno z Supraśla z *Romansem Perlimplina i Bellissy* w reż. Krzysztofa Zemły oraz Wielki Teatrzyk Świata z Białegostoku z przedstawieniem *Kuglarz i śmierć* w reż. Adama Walnego.

Jury festiwalu w składzie: Robert Cieślak, Katarzyna Pawłowska, Krzysztof Rau, Tadeusz Słobodzianek i Bronisław Wrocławski postanowiło przyznać nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dla najlepszego spektaklu (w wysokości 10 000 zł) przedstawieniu *Roman Perlimplina i Bellissy* Teatru Okno z Supraśla. Spektakl lalkarzy nagrodzili też dziennikarze akredytowani przy festiwalu za oryginalność i pełną prostotę sugestywność wypowiedzi artystycznej. Nagrodę dziennikarzy dzielił Teatr Okno z Teatrem Krypta ze Szczecina i jego przedstawieniem *Dzieńba leśna*.

### Bajowe spotkania

MITY, LEGENDY, BAŚNIE – pod takim hasłem odbywały się w warszawskim Bajcu, w dniach 15-19 maja, Bajowe Spotkania Teatrów Lalek. Do udziału w przeglądzie Krzysztof Niesiołowski zaprosił pięć zaprzyjaźnionych teatrów lalek: śląskie Ateneum ze *Śpiącą królewną*, Olsztyński Teatr Lalek z przedstawieniem *Na Olimpie*, Teatr Lalek Tęcza ze *Słupka* z przedstawieniem *Złote serce*, kieleckiego Kubusia ze *Stworzeniem słońca* oraz Teatr Maska z Rzeszowa z *Samobajką*.



### Kłodzkie Zderzenie

Po raz dziesiąty, mimo kłopotów a dzięki determinacji i uporowi organizatorów odbył się w Kłodzku (10-14 maja) Międzynarodowy Festiwal Teatralny – ZDERZENIE. Jubileuszowe spotkania zainaugurował pokaz najnowszego spektaklu Towarzystwa Wierszalin – *Ofiary Wilgefortis* w reż. Piotra Tomaszuka. Wystąpiło też wiele teatrów, które swoje sukcesy święciły także na kłodzkich Zderzeniach, a wśród nich Teatr im. Jaracza z Łodzi (z 3 przedstawieniami: *Czarujący korowód*, *Czołem wbijając gwoździe w podłogę*, *Sex, prochy, rock & roll*), Teatr Cogitatur z Katowic (*W hołdzie ekspresjonistom*), Cinema z Michałowic (*Billard*), Teatr Polski z Poznania (*Ecce Homo*), Teatr Wilczy z Torunia (*Krakery*), Scena Plastikarna KUL (Kir) i Teatr Kriket z Chorzowa (*Oskar i Ruth*) oraz – jako impreza towarzysząca – Teatr Więzienny Po Drodze z Kłodzka (*Przyjaciele z czarodziejskiego lasu*). Zagranicę reprezentowały czeskie teatry: Continuo (*Circus Vitae*) oraz Teatr Novogo Fronta (*Pierwotne symptomy utraty imienia*).

Odbywały się spotkania panelowe, dyskusje, wykłady o teatrze oraz wieczory autorskie.

### Londyńska premiera

Polski Teatr dla Dzieci „Imagination” w Londynie, prowadzony przez Annę Marię Grabanię i Frederica Richardsa, zaprosił do wakacyjnej współpracy aktorów związanych na co dzień z katowickim Ateneum. Danuta Dindorf, Bogusława Jaremcowicz, Katarzyna Kuderewska, Beata Zawisłak, Marek Dindorf i Piotr Janiszewski wystąpią w baśni Ewy Szelburg-Zarembiny *Dary czterech wróżek* w adapt. i reż. Zbigniewa Poprawskiego, scen. Tadeusza Smolickiego, z muz. Bogumila Pasternaka. Premiera zaplanowana jest na 16 czerwca w Londynie, ale isncenizacja prezentowana będzie również w innych ośrodkach polonijnych Wielkiej Brytanii.



## Premiery • Premiery • Premiery • Premiery

## w kwietniu

Śląski Teatr Lalki i Aktora Ateneum, Katowice:  
**„Piotruś Pan”** — James Matthew Barry.  
 Adaptacja i reż. Zdzisław Rej, scen. Roman Kalarus,  
 muz. Bogdan Szczepański,  
 teksty piosenek Wojciech Szlachowski.  
 Premiera 22 kwietnia.

Teatr Grotteska, Kraków:  
**„Podanie o Piąście i Popielu”** — Anna Świrszczyńska.  
 Reż. Bogdan Ciosek, scen. Joanna Braun,  
 muz. Paweł Moszumanski.  
 Premiera 22 kwietnia.

Teatr im. H.Ch. Andersena, Lublin:  
**„Bracia Lwie Serce”** — Astrid Lingren.  
 Reż. Włodzimierz Felenczak, scen. Joanna Braun.  
 Premiera 11 kwietnia.

Teatr Baj Pomorski, Toruń:  
**„Mała syrenka”** — wg Andersena.  
 Reż., inscen., choreogr. Oleg Żugzda,  
 scen. Larisa Mikina, muz. Paweł Kondrusiewicz.  
 Premiera 8 kwietnia.

Teatr Lalek Pleciuga, Szczecin:  
**„Nowe szaty króla”** — Aleksander Malszewski  
 wg Andersena  
 Reż. Dariusz Kamiński, scen. Krystyna Łukomska,  
 muz. Janusz Stalmierski, ruch sceniczny Arkadiusz Buszko.  
 Premiera 7 kwietnia.



Teatr Lalka, Warszawa:  
**„Jaś i Małgosia”** — Jan Brzechwa.  
 Reż. Lech Chojnacki, scen. Dariusz Panas,  
 muz. Robert Łuczak, choreogr. Tomasz Tworkowski.  
 Premiera 28 kwietnia.

## w maju

Teatr Lalek Banialuka, Bielsko-Biała:  
**„O królewnie, co spać nie chciała”** — Jerzy Harasymowicz.  
 Reż. Ewa Sokół-Malesza, scen. Mikołaj Malesza,  
 kostiumy Eva Farkasova, muz. Waldemar Wróblewski,  
 choreogr. Władysław Janicki.  
 Premiera 6 maja.

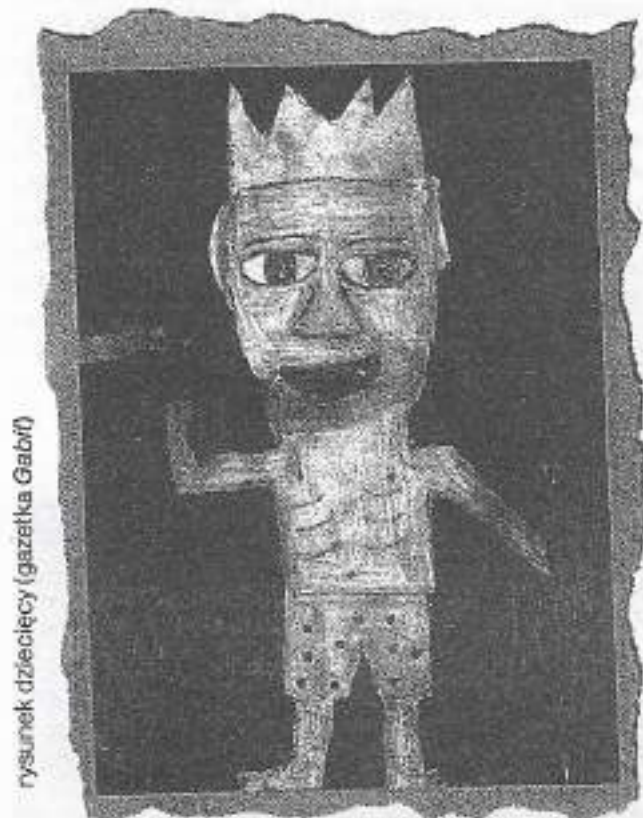
Śląski Teatr Lalki i Aktora Ateneum, Katowice:  
**„Brzydkie kaczątko”** — wg Andersena W. Sinakiewicz.  
 Przekład Maciej K. Tondera, reż. Kaja Tondera,  
 scen. Wasyl Wychodźewskij, muz. Antoni Młeczko.  
 Premiera 27 maja.

Teatr Lalki i Aktora Kubaś, Kielce:  
**„O dwóch takich co ukradli księżyc”** — Kornel Makuszyński.  
 Adaptacja i reż. Irena Dragan, scen. Urszula Kubicz-Fik,  
 oprac. muz. Teresa Ostaszewska,  
 teksty piosenek Liliana Barańska.  
 Premiera 6 maja.

Olsztyński Teatr Lalek, Olsztyn:  
**„Pinokio”** — Carlo Collodi.  
 Reż. Zbigniew Głowacki, scen., rzeźby Paweł Hubicka,  
 muz. Krzysztof Dzierna.  
 Premiera 2 czerwca.

Opolski Teatr Lalki i Aktora im. A. Smolki, Opole:  
**„Czy mogę stworzyć świat?”** — wg Pierre'a Gripariego  
 Scenariusz Krystian Kobyłka, Zbigniew Biłka,  
 reż. Krystian Kobyłka, scen. Frantisek Liptak,  
 muz. Mateusz Pospieszalski, choreogr. Julian Hasiej.  
 Premiera 6 maja.

Teatr Lalek Guliwer, Warszawa:  
**„Alchemik”** — Paulo Coelho.  
 Adaptacja i reż. Zbigniew Lisowski, scen. Frantisek Liptak,  
 muz. Krzysztof Dzierna,  
 teksty piosenek Wojciech Szlachowski.



rysunek dziecięcy (gazetka Gabi)

Wrocławski Teatr Lalek, Wrocław:  
 „Dar córki króla mórz” Żyvia Karasińska-Fluka.  
 Reż. Beata Pejcz, scen. Jadwiga Mydlarska-Kowal.

## W CZERWCU

Białostocki Teatr Lalek, Białystok:  
 „Płaszcz” – Julian Tuwim wg M. Gogola.  
 Reż. Dąbrowski, scen. Marek Mikulski,  
 muz. Jerzy Chruściński

Teatr Groteska, Kraków:  
 „Pani Twardowska” – Waldemar Wolański.  
 Reż. Waldemar Wolański, scen. Maria Balcerek,  
 muz. Bogdan Dowłasz.  
 Premiera 10 czerwca.

Teatr Lalek im. H.Ch. Andersena, Lublin:  
 „Pyza na polskich drózkach” – Hanna Januszewska.  
 Reż. Włodzimierz Felenczak, scen. Tadeusz Holówko,  
 muz. Mieczysław Mazurek.  
 Premiera 2 czerwca.

Teatr Arfekin, Łódź:  
 „Bajka o księciu Pipo, koniu Pipo i księżniczce Popi” –  
 Pierre Gripari.  
 Adapt., insc. i reż. Aleksander Maksymiak,  
 scen. Jadwiga Mydlarska-Kowal, muz. Zbigniew Karnecki.  
 Premiera 2 czerwca.

Teatr Lalek Pieciuga, Szczecin:  
 „Konik Garbusek” – Piotr Jerszow.  
 Reż. Arkadiusz Klucznik, scen. Paul Contryn,  
 muz. Włodzimierz Szomański.

Teatr Baj Pomorski, Toruń:  
 „Czarownica z Altar” – wg Andersena.  
 Reż. Petr Nosalek, scen. Paweł Hubicka,  
 muz. Nikos Engonidis.  
 Premiera 3 czerwca.

## w lipcu

Teatr Lalek Tęcza, Słupsk:  
 „Ballada o bochenku chleba” – Edmund Wojnarowski.  
 Reż. i scen. Maciej K. Tondera, muz. Piotr Sowiński.  
 Premiera 21 lipca.



proj. Alicja Kuryło  
 Zimowa opowieść,  
 TDZ, Będzin

## List otwarty

### Koleżanki i Koledzy.

Pozwalam sobie zwrócić się do Was jako aktor. We wszystkim co przez ponad czterdzieści lat robiłem w teatrze, myślałem z pozycji aktora, a scena była i jest moim środowiskiem naturalnym.

Ta przestrzeń, formalnie miejsce pracy najmniej, naprawdę jest przestrzenią naszego życia w jego istotnej części. Jakie jest i jakie by być mogło nasze codzienne życie na scenie? Co jest nam potrzebne, niezbędne, by nasze codzienne spalenie się na scenie mogło dać satysfakcjonujący nas i naszą widownię rezultat? Jest to pytanie o treść i kształt dzisiejszego teatru.

W moim przekonaniu w polskim teatrze lalek na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci w dużym stopniu decydowali aktorzy. Ci, którzy całe zawodowe życie spędzili na scenie i ci, którzy znaleźli w sobie motywacje i siły by podjąć obowiązki reżyserów, kierowników artystycznych, dyrektorów. Tak było, jest i będzie.

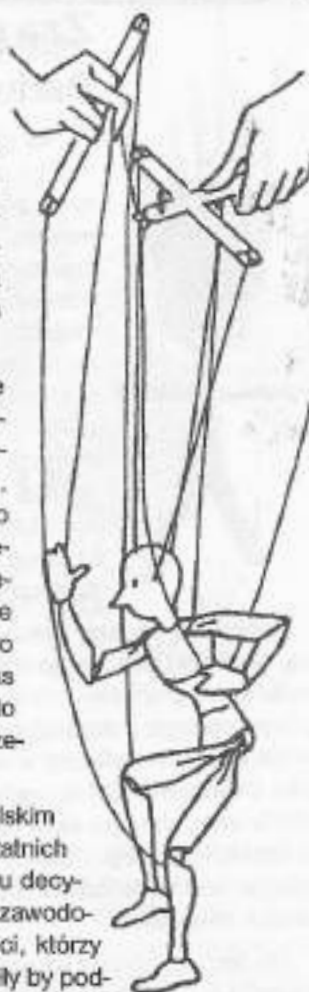
W toczących się na łamach naszych piśm „Animator” i „Teatr Lalek” dyskusji o współczesnym polskim teatrze lalek nie może zabraknąć głosu zza sceny – Waszych głosów. Przecież, powtarzam, rzecz idzie o to, na ile satysfakcjonujące będzie Wasze życie.

Istota naszej pracy na próbach to walka z materia. Z materia tekstu, z materia lalki, czy własnego ciała. Dopiero pokonanie oporu materii pozwala nam ją ożywić, oddać jej własną duszę. Bywa, że opór jest zbyt duży, że ożywienie materii, z którą się zmagamy, jest ponad nasze ludzkie siły. Bywa, że widownia dla której pracujemy – pozostaje obojętna. Jej czy nasza w tym wina, że nie spełnia się cud teatru.

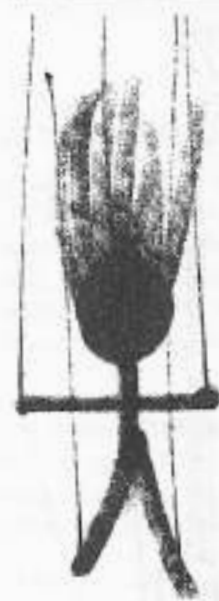
Piszcie o Waszych potrzebach, marzeniach. O tym, co Wam przeszkadza, czego oczekujecie od tych, którzy podejmują decyzje dotyczące Waszej pracy. Czego oczekujecie od Waszych szefów artystycznych, reżyserów, scenografów. Jakimi tekstami chcielibyście mówić ze sceny do widowni, która do Was przychodzi.

Wasz głos musi być usłyszany, jesteście przecież solą teatru, a także jego duszą. Suma zaś Waszych głosów, dialog, który nawiążecie, będzie budował naszą wspólną świadomość. Świadomość możliwości i potrzeb dzisiejszego polskiego teatru lalek.

Wojciech Wieczorkiewicz







## Za parawanu Dariusz Kamiński

Na co dzień Dariusz Kamiński (od 1981 r. aktor Teatru Lalek Pleciuga, reżyser teatralny i kabaretowy, autor scenariuszy i tekstów) zdumiewa niektórych opanowaniem i z lekką dystansowaną podejściem do otaczającej nas rzeczywistości, co niejednego powierzchownego obserwatora może wprowadzić w błąd. Tak naprawdę, umysł autora *Dwóch serc, czyli zakochanych instrumentów* (premiery w Plecludzie w 1995 r.) zaprzęta na równi poetyckiej świat baśni Andersena, co dotkliwe dla każdego artysty anomalie społeczne, polityczne czy obyczajowe.

Absolwent Wyższej Szkoły Teatralnej im. A. Zelwerowicza, Wydziału Lalkarskiego w Białymstoku (1982) rok później został wraz z grupą swych kolegów zaangażowany do realizacji legendarnego (młodzież rzekłaby „kultowego”) przedstawienia *Żywotów świętych* w reż. Jana Wilkowskiego i Bogdana Głuszczyka. Był to mocny akcent tuż u progu kariery artystycznej, którą po wielu latach aktorskich doświadczeń na deskach Pleciugi, Płwnicy przy Krypcie, Klubu 13 Muzyka wzbogaciło doświadczenie reżyserskie, zdobywane na tych samych scenach.

Nie sposób omówić wszystkich realizacji, przypomnijmy jednakże te uznane przez niego samego za najważniejsze. Najpierw reżyser Dariusz Kamiński wybrał klasyczną baśń *Jaś i Małgosia...* wg Jana Brzechwy (1983), którą wzbogacił w tytule o dopisek *...z naszej ulicy*, w warstwie muzycznej o muzykę rap i uwspółcześnił. Następna istotna inscenizacja, autorskie przedstawienie *Dwa serca czyli zakochane instrumenty* (1995) to liryczna teatralna opowieść o miłości. Kamiński – ojciec dorastającego syna, Damiana, nie zapomniał o młodzieży, którą trudno czasami przekonać do odwiedzenia teatru lalkowego, i do tego wymagającego odbiorcy skierował swój następny spektakl



*Andersen, Andersen...* (1997), dając przy tym dowód pierwszy, ale nie ostatni swej wielkiej fascynacji twórczością Andersena. Natomiast *Trzy bajki o smoku* Milady Masatovej (1999) to barwne, dynamiczne i wesołe przedstawienie dedykowanej małej dziewczynce – Marcie Stalmierskiej i z wielkim powodzeniem prezentowane w przygranicznych miejscowościach niemieckich w ramach realizowanego przez Teatr Lalek Pleciuga projektu „Teatr ponad granicą”. Wszystkie wymienione przedstawienia zyskały dzięki Jolancie i Tomaszowi Brejdałom, artystom plastynom, oryginalną oprawę scenograficzną. Sam Kamiński w *Trzech bajkach o smoku* zaprezentował się w nim w brawurowej roli trójgłowego Smoka, uzupełniając bogatą już kolekcję ról, by wspomnieć choćby ostatnie: *Diabła Rokity z Pana Twardowskiego*, *Muzy z Co się dzieje z modlitwami niegrzecznych dzieci* czy *Drosselmeirera z Dziadka do orzechów*.

Ostatnia premiera *Nagiego króla* Aleksandra Maliszewskiego wg H. Ch. Andersena (kwiecień 2001) po raz kolejny udowodniła, że reżyserowi Dariuszowi Kamińskiemu, grającemu w swym przedstawieniu rolę Błazna, nieobcy jest żywioł ostrej kabaretowej drwiny.

Nic w tym dziwnego, skoro od 1992 roku jest aktorem, a od 1997 kierownikiem artystycznym „Płwnicy przy Krypcie”, gdzie wyreżyserował kilka inspirowanych literaturą programów, do których napisał scenariusze. Nie stronił w nich od satyry, parodii i ironii, pobudzających widzów zarówno do gromkich wybuchów śmiechu, jak i gorzkiej nieraz refleksji. Spektakle takie jak *Wybierz Osiecką* (1997), *Kobieta i mężczyzna przed końcem* (1998), *Wieszczoszoł, czyli przerabianie Poety* (1998), *Od Villona do Cohena – bohe-ma?* (1999), *Kabaret za trzy grosze* (2000) nie oszczędzały świata polityki i pletnowały nasze codzienne, popełniane nie tylko w sferze obyczajowej grzeszki. Świadczyły o wyostrożonym na te problemy spojrzeniu Dariusza Kamińskiego, który zachowuje cały czas charakterystyczną dlań neutralność polityczną, zjawisko dziś, trzeba przyznać, dość rzadkie.

A gdy kiedyś zauważycie szczególnie zamglone spojrzenie naszego bohatera, to wiedźcie, że powoduje je nie myśl o Andersenie czy o szczególnie dotkliwym elemencie lokalnej obyczajowości, nie... To raczej marzenie o ukochanych Mazurach i... łapaniu ryb na wędkę, co, jak wiadomo, szczególnie sprzyja wszelkiej refleksji i twórczemu natchnieniu. Duch jezior, co roku, w czasie lata powoduje, że życie Dariusza Kamińskiego spowalnia swój rytm, ale tylko pozornie, gdzieś tam jednak kołocze się myśl, czyby jednak nie zadzwonić do ulubionego kompozytora, Janusza Stalmierskiego z kolejnym teatralnym pomysłem...? A może jednak zapytać Danę, zwykle asystentkę reżysera-męża, co sądzi o nowym kabaretowym programie, który wykuwa się podczas niekończących się spacerów z psem, Johnnym...?

A może jednak...

Elżbieta Stelmaszczykowska





## Co nowego u...

### Joanna Braun

#### scenograf:

W tym sezonie jestem już po kilku premierach. W Teatrze im. Andersena w Lublinie – *Bracia Lwie Serce* w reż. Włodzimierza Felenczaka, w toruńskim Baji – *Opowieść wigilijna* w reż. Czesława Sierki, w Teatrze Animacji w Poznaniu – *Królowa Śniegu* w reż. Marcina Jamuszkiewicza. W Theater für Mich w Dusseldorfie ze Zbigniewem Michem zrobiłam *Marquis de Sade revus* na motywach *Filozofii w buduarze de Sade'a*, a w krakowskiej Grotesce *Podanie o Płaście i Popielu* w reż. Bogdana Ciołka.

Pracuję nad projektami do *Szu-Hin dziewczynki z półryżowych A*. Świrszczyńskiej w reżyserii Krzysztofa Niesiołowskiego. Premiera na początku przyszłego sezonu w warszawskim Baji.

### Edmund Wojnarowski

#### dramaturg i reżyser:

Ktoś kiedyś gdzieś napisał, iż o tym, co się robi, a zwłaszcza co się robić zamierza w najbliższym czasie – o tym nie należy opowiadać. I jeśli ten ktoś nie próbował nawet tego uzasadniać, no to widać powód jest aż nazbyt oczywisty.

Ograniczę się więc może do zwierzenia, czego z całą pewnością w najbliższej przyszłości robić nie zamierzam. Otóż zrezygnowałem z ukończenia przypowieści scenicznej – właściwiej by powiedzieć było: z baśni – o ogniu. Wrzucam to do szuflady. Być może definitywnie czyli raz na zawsze. I jeśli tak, to poprzestać mi wypada na tych dwu scenach, których budowa – powiedzieć można – została ukończona.

W jednej już ledwie tnący się płomyk błaga gasicielea wszystkich ogni z wyjątkiem sztucznych, żeby go mimo wszystko nie zadusił. Stropiony gasiciele nie wie, co robić. Drapie się nawet w głowę i usprawiedliwia: *kazali nie dawać najmniejszej nawet iskierec*. Usprawiedliwia się, ale zdeptuje. Potem, gdy drzeć mu przyjdzie z zimna w czasie srogiej zimy, pożałuje tego. Za późno jednakże, bo ognia już nie ma nawet na lekarstwo.

Zaś w drugiej scenie instruktor do spraw przeciwpłomiennictwa pokazuje, jak sobie najlepiej poradzić z tym ogniem, którym zięją te wszystkie smoki w bajkach. Demonstruje na barwnej makielicie, jak przy pomocy bosaka – to takie strażackie narzędzie zapomniane z powodu gwałtownego postępu – można łatwo zięjącą ogniem smoczą głowę zniżyć do poziomu wiadra z wodą, by potem ją w niej zanurzyć. Z tym, że smoczą głowę po zanurzeniu trzeba koniecznie trzymać równe siedem minut.

Dlatego akurat tyle, bo to jest magiczna liczba.

### Mikołaj Malesza

#### scenograf:

Maluję. Jestem na etapie zamalowywania bieżni, co w moim przypadku bywa sprawą technologicznie skomplikowaną i uzależnioną od sezonu grzewczego (z powodu wilgotnych piwnic Legionowa). Jak przygotuję bieżni, wrócę do malowania, które ostatnio zaniedbałem, bo pochłonęła mnie praca w teatrze i telewizji. Jestem w trakcie pracy nad *Wertepem ukraińskim*, z Włodzimierzem Felenczakiem, w Lublinie. Projekty złożone, premiera w przyszłym sezonie. O innych zamierzeniach nie wspominam, bo z doświadczenia wiem, że nie wszystkie i nie zawsze dochodzą do skutku.

Ostatnio sporo czasu zajęły mi zwłaszcza prace nad telewizyjnym projektem *Gumityków*. To było dla mnie zupełnie nowe doświadczenie. W swoim życiu zrobiłem dla teatru dużo rzeźb, ale w telewizji obowiązują zupełnie inne prawa i inna estetyka. W twórczości zawsze preferowałem formy ekspresyjne, a w przypadku *Gumityków* estetyka była w pewnym sensie narzucona. I muszę powiedzieć, że nie do końca była to „moja” estetyka, a w dodatku lateks też nie jest moim ulubionym tworzywem. Postanowiłem jednak się z nim zmierzyć, z różnym przecież efektem. Karykatura to bardzo trudna dziedzina. Moim zdaniem realistyczne odzwierciedlenie twarzy nie działa na odbiorców. W teatrze czy też w telewizji taka twarz jest bez wyrazu. A gdy się idzie w stronę karykatury, gdy szuka się deformacji, to często podobieństwo do konkretnej osoby ucieka. I trochę tak jest w przypadku postaci z *Gumityków*. Z jednych jestem zadowolony, z innych mniej. I gdyby była szansa, chętnie spróbowałbym jeszcze raz.

### Konkurs na sztukę teatralną

Jeszcze do końca maja można przysyłać sztuki teatralne na konkurs ogłoszony przez Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu we współpracy z Telewizją Polską S.A. Celem konkursu jest pozyskanie wartościowych tekstów przeznaczonych dla scen talkowych, dramatycznych i dla teatru telewizyjnego. Organizatorzy pozostawiają uczestnikom pełną dowolność zarówno co do treści jak i formy utworów.

Teksty w formie maszynopisu (w czterech egzemplarzach) należy nadsyłać na adres:

Centrum Sztuki Dziecka  
ul. Św. Marcina 80/82, 61-806 Poznań

Dodatkowych, szczegółowych informacji nt. konkursu udziela jego komisarz Zbigniew Rudziński (tel. 061 8523683, fax 061 852 85 80).

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 7 września 2001 roku, a jury przyzna nagrody i wyróżnienia w łącznej kwocie 15 000 zł. Centrum Sztuki Dziecka zadba o promocję autorów i ich prac oraz postara się doprowadzić do teatralnej realizacji co najmniej jednej z nich, a Telewizja Polska także postara się wyprodukować co najmniej jedno widowisko teatralne spośród zarekomendowanych przez jury. Wybrane sztuki będą opublikowane.



## Podwójny jubileusz



W kwietniu jubileusz 55-lecia święcił założony przez Jana Dormanę Teatr Dzieci Zagłębia w Będzinie. Na jubileuszowe uroczystości zespół przygotował pokaz złożony z fragmentów spektakli zrealizowanych na będzińskiej scenie w ostatnich sezonach (*Komu piosenkę, Kot w butach, Piękna i Bestia, Zimowa przygoda, Trzewiczki Andersena*) oraz występów Słuchaczy Studium Aktorskiego. Ogłoszono też wyniki plebiscytu na najlepszą aktorkę i aktora sezonu: zostało nimi aktorskie małżeństwo — **Grażyna i Dariusz Czajkowscy**.

W tym samym dniu jubileusz 40-lecia pracy artystycznej obchodził też dyrektor Teatru Dzieci Zagłębia **Michał Rosiński**, od 1995 roku kierujący będzińską sceną.

Z okazji święta teatru wydano publikację poświęconą Teatrowi Dzieci Zagłębia w latach 1995-2001 w oprac. red. Krzysztofa Piotrowskiego.

## Sesja dormanowska

W kwietniu w Instytucie Sztuki PAN odbyło się posiedzenie Fundacji im. Jana Dormanę. W spotkaniu uczestniczył prof. Henryk Jurkowski, z którego inicjatywy postanowiono zorganizować w 2002 roku sesję naukową poświęconą Janowi Dormanowi. Roboczy temat sesji to: **Jan Dorman jako klasyk i nowator teatru polskiego**. Do udziału w sesji zaproszono uniwersytety, szkoły teatralne, instytuty i ośrodki teatralne.

## Apel do teatrów

Pracownia Dokumentacyjna Teatru Lalek w Łodzi zwraca się z prośbą o przysyłanie kaset wideo z kilkoma najbardziej wartościowymi i interesującymi pod względem artystycznym, Państwa zdaniem, spektaklami z ostatnich dwóch-trzech sezonów. Staramy się ciągle poszerzać i uzupełniać zbiory naszej wideołki, która zawiera już ponad 400 pozycji.

Mamy nadzieję, że w pełni rozumieją Państwo i doceniają potrzebę dokumentowania przedstawień w ten sposób i gromadzenia tej dokumentacji w jednym miejscu.

Kierownik Pracowni Dokumentacyjnej Teatru Lalek

Elżbieta Siepietowska

# animatki



16.

*Drzwi się gwałtownie otwierają na oścież i wchodzi przez nie do środka Niezabudek. Właściwie to wcale nie wchodzi. Wdmuchuje go wiatr niczym samego Chaplina w słynnej roli poszukiwacza złota na Alasce.*

*— Ale ty się szybko uwinąłeś, Niezabudku! — chwali go na cały głos Uszko Filiżanki —*

*wszystko ci się z całą pewnością udało załatwić. I już teraz nie będziemy mieli żadnych wątpliwości.*

*— Z całą pewnością do mnie pije — myśli Wątpliwość. Ale ja i tak wiem swoje.*

*— Z całą pewnością nic mi się nie udało, bo w połowie drogi musiałem zawrócić na pięcie — Niezabudek na to. — Musiałem zmienić kierunek o całe 180 stopni, bo wiatr zaczął mi wiać w oczy.*

*— A ja się zaczynam w związku z tym, co powiedziałeś, zastanawiać, czy jak tylko wiatr zawieje, no to od razu się powinno być taką chorągiewką — nie wytrzymuje Wątpliwość.*

*— Czy taką jak ja — pyta naiwnie Chorągiewka, którą ktoś kiedyś chyba przyniósł z jakiejś uroczystości. Z takiej oczywiście, na której się najpierw takimi chorągiewkami powiewa, a potem się je przynosi do domu, żeby dzieci też miały uciechę.*

*— Nie taką jak ty, nie taką — irytuje się Wątpliwość. — Taka jak ty, wiadomo, po co jest. O taką zaś, jaką jest Niezabudek, to należałoby raczej zapytać: dlaczego?*

*— No więc dlaczego? — pyta Stołowa Noga. Ale ponieważ jedynie ją samą to zaciekawilo, bo wszyscy poszli gdzieś sobie, nie wiadomo gdzie, więc niedopowiedzenie, które w powietrzu zawisło jak jakiś nietoperz na strychu, pozostało z nią tylko.*

cdn.

Edmund Wojnarowski

1 kwietnia 2001 w Krakowie zmarł w wieku lat 75

**Juliusz Wolski**

aktor Teatru Groteska, reżyser, autor sztuk, pedagog

6 maja 2001 we Wrocławiu zmarła nagle, w wieku 58 lat

**Jadwiga Mydlarska-Kowal**

główny scenograf i współtwórczyni dobrej sławy

Wrocławskiego Teatru Lalek od 1981 roku